

Mielzky to nowy klasyk przyszedł po floty zastrzyk
Nie padnę na pysk tu opierdalając haszyk
To dla kumatych graczy, których piłka już nie parzy jak przed l
aty
Wyczytasz życie z twarzy, to idzie tak
Grałem z garaży i to więcej niż mógłbym wymarzyć
Nie znam Travis nie znam Prady ale znam zasady
Ważne by frazy ten kto słucha zaufaniem darzył
Ważne by każdy miał paszy gdy zapłonie badyl
Nie będę kadził tu nikomu kto chce moich krzywd
Tak wychował mnie stary dobry polski skład
Miłość dla wyjadaczy bo to oni dali styl i zbudowali bojo, na k
tórym dziś robię wsad

Wszystkie na mieście mordy
Do góry unieście piąchy bo opuszczam dziś swój grób
Ogień wybuchu z świątyń
Co jest nasze czas odbić by tron objął dawny król
Wszystkie na mieście mordy
Do góry unieście piąchy bo opuszczam dziś swój grób
Ogień wybuchu z świątyń
Co jest nasze czas odbić by tron objął dawny król

Wchodzę tu jak na własny, flotę zwinąć nim zgasnę
Schowaj kastet to moje miasto więc zacznij bać się
Mielzky pochodzi z cienia, przyszedłem prosto znikąd
Nic do stracenia już nie mam, więc skacze bania w Rubikon
Grałem z piwnicy to latami, więc nie wyjdę z niczym
Nasyp kielich łychy mym kamratom i sam za to wychyl
Vidi vici czas liczyć pliki forsy
Przyszliśmy z dziczy gdzie słońce zagląda gdy zabłądzi
Zostawię odcisk na każdym z moich wrogów
Nie dygaj jak się sypie dygaj jak wszystko w normie
Wyjrzyj za okno w końcu zapieje kogut
Bo wrócił król i zaraz kurwo ci to wszystko sprzątnie

Wszystkie na mieście mordy
Do góry unieście piąchy bo opuszczam dziś swój grób
Ogień wybuchu z świątyń
Co jest nasze czas odbić by tron objął dawny król
Wszystkie na mieście mordy
Do góry unieście piąchy bo opuszczam dziś swój grób
Ogień wybuchu z świątyń
Co jest nasze czas odbić by tron objął dawny król

Ta historia się nie skończy